

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 16 i od 20 do 24-cj. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-cj, w niedziele od 12 do 13-cj. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośnieniem i przesyłką pocztową 4 gr. 50, zagranicą 8 zł.
OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem i w tekście (6 lamowe) 35 gr., za tekstem (10 lamowe) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80187.

W NAJBLIŻSZĄ SOBOTĘ WILEŃSKIE KOŁO MŁODZIEŻY WSZECHPOLSKIEJ organizuje dla swych członków i zaproszonych gości

Sobótkę Karnawałową,

która odbędzie się w lokalu własnym (Orzeszkowej 11). Do tańca przygrywać będzie pierwszorzędny „jazz” pod dyrekcją znanego kompozytora muzyki tanecznej p. Juszczyskiego. Zaproszenia otrzymać można od członków Koła oraz w Sekretarjacie w g. od 6 do 7 wiecz. Wstęp 2 zł. dla akademików 1 zł.

O rozgraniczeniu gruntów.

WARSZAWA (Pat.) Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowa komisja reform rolnych przyjęła po krótkiej dyskusji projekt noweli do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o rozgraniczeniu gruntów w Związku z przebudową ustroju rolnego. Przyjęty projekt noweli nadaje orzeczeniom władz ziemskich moc wyroków sądowych.

ŻYCIE KATOLICKIE.

Ingres i Konsekracja w Przemyslu.

PRZEMYŚL (KAP.) Ingres J. E. Ks. Biskupa Franciszka Bardy, mianowanego Ordynariuszem przemyskim, do kościoła katedrałnego odbędzie się w Przemyslu w niedzielę 21 stycznia b. r. Według dawnej tradycji pochód do Katedry wyruszy z kościoła oo. Franciszkanów o godzinie 8 1/2 rano

Bezpośrednio po ingresie nastąpi konsekracja nowomianowanego Sufragana przemyskiego, J. E. Ks. Biskupa Wojciecha Tonaka, której dokona J. E. Ks. Biskup Barba przy współudziale III E. Ks. Biskupów Franciszka Lisowskiego z Jarowa i Eugeniusza Baziaka, Sufragana lwowskiego.

Złożenie przysięgi przez Ks. Biskupa Przemyskiego.

WARSZAWA (KAP.) W dniu dzisiejszym J. E. ks. Biskup Barba, nowomianowany ordynariusz przemyski udał się na Zamek i złożył

przysięgę, przepisaną koncordatem, na ręce Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

PLANY NA MAŁOPOLSKIE HIERARCHJI PRAWOSŁAWNEJ.

WARSZAWA (KAP.) Zjazd prawosławny diecezji warszawsko-chełmskiej, który odbył się w Warszawie pod przewodnictwem metropolity Dionizego, zajmował się również sprawą propagandy prawosławia wśród ludności katolickiej obu obrządków, łacińskiego i greko-katolickiego. Według obliczeń kół cerkiewnych ilość prawosławnych w Małopolsce Wschodniej, głównie na Łemkowszczyźnie, wynosi około 25 tysięcy. Uchwalono, by metropolita Dionizy wrócił się do Rządu o zgodę na mianowanie specjalnego biskupa prawosławnego dla Małopolski z siedzibą we Lwowie. Jedno-

znacznie postanowiono zaprotestować przeciwko akcj: unijnej na ziemiach wschodnich. Jak widzimy, polityka Cerkwi prawosławnej w niepodległej Polsce ani o jotę nie zmieniła się od czasów słynnego Eulogiusza. Te same dążenia do zawiązania i uchwycenia w Pięciopolski Wschodniej Pięciopolski Wschodniej. Należy pamiętać, że przed wojną na obszarze dzisiejszej Polski było o połowę mniej biskupów prawosławnych niż dzisiaj, mimo, że prawosławna ludność była daleko więcej, biorąc pod uwagę duży kontyngent wojska i tysiące urzędników.

Pismo katolickie dla Polaków na Łotwie.

(Ryga-KAP.) Dn. 6 b m. ukazał się pierwszy numer pisma religijno-społecznego: „Polak - Katolik” dla Polonji łotewskiej. Jako wydawca

podpisuje pismo ks. A. Wyzul, jako redaktor odpowiedzialny zaś ks. Jan Putan. Adres redakcji i administracji: Daugavpils, Saules iela 13.

O współpracę kleru czeskosłowackiego z duchowieństwem polskim.

(Brno-KAP.) Staraniem i nakładem związku kleryków Seminarjum brneńskiego zrzeszonych w stowarzyszeniu „Ruže Susilová”, mł. 65-ty rok wychodzi dwumiesięcznik kleryczny „Museum”. W ostatnim, z grudnia r. ub. numerze tego czasopisma znajdujemy odezwę do kleryków polskich, w której czytamy:

by jego królestwo było na niebie i na ziemi. W walce o zwycięstwo Chrystusa łączą się katolicy Włoch i Francji, Niemiec i Angli. Dlaczego więc nie miałyby połączyć się Słowianie ze Słowianinem, Polak z Czechosłowackim? Największy poeta czeski ostatnich czasów, Otokar Brzezina, powiedział już przed laty, że ściślejsza wzajemność stosunków czeskosłowacko-polskich katolickim czechosłowackiemu na korzyść tylko wyjdzie. Jesteśmy przekonani, że my, katolicy Czechosłowacy, od Was, Polaków - katolików nie jednego nauczyć się możemy. Ale wielkiej współpracy pragniemy i w interesie Waszym, abyście się przekonali, że w CZSR nie sami tylko są liberali, lecz 75 proc. katolików, którzy także coś dla Kościoła zrobić potrafia i lgną zawsze do wiernej katolickości. A ponad to wszyscyśmy gorąco myśl byśmy wspólnymi siłami przyczynili się do spełnienia wielkiej misji dziejowej Słowian: urzeczywistnienia ideału unijnej. Bracia klerycy Polacy! Wasi współpracownicy z Czechosłowacji wyciągają do Was rękę ku serdeczniejszej przyjaźni i ściślejszej współpracy! Przyjmiecie ją?

Niemcy odrzucili zaproszenie do udziału w obradach Rady Ligi Narodów.

BERLIN (Pat.) Niemieckie biuro informacyjne komunikuje z Genewy, że konsul niemiecki w Genewie p. Krauel wręczył generalnemu sekretarzowi Ligi Narodów odpowiedź rządu Rzeszy na pismo komisarza, zapraszającego Niemcy do wzięcia udziału w dyskusji nad sprawą plebiscytu w zagłębiu Saary. Treść odpowiedzi niemieckiej jest następująca:
Panie Sekretarzu Generalny! Potwierdzając z podziękowaniem od-

biór pańskiego pisma z dn. 15 stycznia, mam zaszczyt zakomunikować panu, że rząd niemiecki, mimo pełnego uznania dla stanowiska wysuniętego na posiedzeniu Rady Ligi z dn. 15 stycznia, musi jednak z żalem powstrzymać się z zasadniczych powodów od udziału w obradach Rady Ligi nad punktem 26-m porządku dziennego.
Proszę przyjąć itd.
(-) von Neurath.

Zerwanie traktatu handlowego francusko-niemieckiego.

PARYŻ (Pat.) W dniu dzisiejszym rząd francuski za pośrednictwem swego ambasadora w Berlinie zerwał w urzędzie spraw zagranicznych Rzeszy notę zawiadomienie o wypowiedzeniu francusko-nie-

mieckiego traktatu handlowego z 1927 z dniem wprowadzenia w życie rozporządzenia niemieckiego o skontyngentowaniu towarów francuskich, t. zn. począwszy od dn. 19 stycznia.

150 księży w obozach koncentracyjnych.

BERLIN (Pat.) W/g informacji, których dotychczas nie udało się sprawdzić, w obozach koncentracyjnych Rzeszy oraz w aresztach przebywa obecnie 150 księży katolickich. Pozbawienie wolności księży nastąpiło w ciągu ostatnich miesięcy przezwanej wskutek nieprzychylnego stanowiska księży w stosunku do obecnego regime'u.

Co będzie z Dymitrowem?

LONDYN (Pat.) Prasa angielska atakuje Niemcy za niewypuszczenie dotychczas Dymitrowa i przypuszcza, że rząd niemiecki nie wypuści go wcale, lecz zatrzyma w obozie

koncentracyjnym, aby dać zadośćuczynienie Goeringowi. Dzienniki nazywają to postępowanie skandalicznym.

Wpływy hitlerowskie w Heimwehrze.

WIEDEN (Pat.) Po usunięciu przywódcy Heimwehry Dolnej Austrii Albertiego, który został przychwycony na konszachtach z narodowymi socjalistami, ks. Starhemberg wierzył komendę nad Heimwehrą dolno-austriacką inż. Kubaczki. Już za parę dni okazało się jednak, że Kubaczek idzie w ślady Albertiego i usiłuje konspirować z narodowymi socjalistami celem odwołania części Heimwehry od wspólnej organizacji. W odezwie do Heimwehry oświadcza ks. Starhemberg, że

złożył z urzędu inż. Kubaczka i objął sam komendę nad Heimwehrą dolno-austriacką.
Biura Heimwehry dolno-austriackiej zostały częściowo zamknięte, agendy przeniesione do komendy głównej Odezwą zakazuje członkowie Heimwehry odbywania konferencji i obcowania z Albertem. Na niedzielę 28 stycznia zwolany został zjazd przywódców Heimwehry dolno-austriackiej celem wyklarowania sytuacji.

Dokąd idzie Wielka Brytania?

LONDYN (Pat.) W cyklu odczytów p. „Dokąd idzie Wielka Brytania?” wygłosił wczoraj wieczorem w londyńskim radio niezmiernie interesujące przemówienie min. Churchill.

nej, zwłaszcza w powietrzu, jako na zadanie najważniejsze.

Minister wypowiedział się zdecydowanie za Ligę Narodów, widząc w niej pożyteczny organ współpracy międzynarodowej. Mówca wyraził wątpliwość, czy słuszne jest obarczenie Ligi tak ciężkim balastem, jak rozbrownienie które — jego zdaniem — jest utopią. Churchill oświadczył, że Wielka Brytania jest dziś najzupełniej bezbronna i wskazał na konieczność wzmocnienia siły obron-

Min Churchill jest za tym, by Wielka Brytania współpracowała w zakresie spraw międzynarodowych ściśle netylko z wielkimi mocarstwami, ale także i z mniejszymi, a przede wszystkim z t. zw. neutralnymi.
Co do polityki wewnętrznej, to prelegent wypowiedział się przeciwko socjalizmowi, a za utrzymaniem angielskiej, demokratycznej parlamentarnej, występując, jako zwolennik zreformowania Izby Lordów na wzór Senatu oraz zmódnierowania Izby Gmin.

Dookoła afery Stawiskiego.

PARYŻ (Pat.) Szereg pism na własną rękę podjęło zbadanie sprawy, czy Stawiski istotnie popełnił samobójstwo, czy też został zabity. Zdaje się jednak potwierdzić fakt samobójstwa Stawiskiego.

b. burmistrza Garata znaleziono szeregu ważnych kompromitujących dokumentów.

Badana ponownie wdowa po Stawiskim oświadczyła, że jej mąż przy ostatnim widzeniu się z nią w dn. 23 grudnia ub. r. nosił się z zamiarem odebrania sobie życia.

Gdzie miał nadzieję znaleźć schronisko Stawiski?

Uwierzien w Bayonne redaktorzy Aymard Dubarry i Darius, jak również burmistrz miasta Bayonne, Garat, skarżąc się na złośliwe panujące w celach. Dzienniki złośliwie zauważają, że winę ponosi za to Garat, który był przeciwnikiem zaprowadzenia ogrzewania w więzieniu w Bayonne.
W dn. 17 bm. dokonano nowych rewizji tak w Paryżu, jak i w Bayonne — przyczem w mieszkaniu dyrektora Credit Municipal Tissier i

Sprawa Stawiskiego odłała się również pewnym echem w polskim urzędzie śledczym. Departament policji francuskiej natychmiast po wykryciu nadużyć Stawiskiego przesłał do centrali służby śledczej w Warszawie list gończy. Wypisem Stawiskiego. Wysłanie listu gończego zostało wywołane tem, że po skonfiskowaniu papierów Stawiskiego stwierdzono, że projektował on w styczniu pod-ód do Polski. Na tej podstawie zaczęto przypuszczać, że Stawiski uciekł do Polski i wysłano natychmiast list gończy, który doszedł do Warszawy jeszcze przed śmiercią Stawiskiego w dniu 4 stycznia. W wykonaniu próby policji fran-

Austria na wulkanie. Spisek przeciwko rządowi Dollfussa

(Kor własna.)

Wiedeń, w styczniu.

Telegramy już doniosły, że w piątek dnia 12 stycznia, w wczesnych godzinach porannych policja polityczna w Wiedniu aresztowała w mieszkaniu byłego krajowego szefa austriackich socjalistów narodowych Alfreda Frauenfelda grupę spiskowców, którzy knuli spisek przeciwko rządowi Dollfussa. Oprócz Frauenfelda w mieszkaniu jego obecni byli przywódca austriackich hitlerowców Leopold Hauptman oraz były socjalista narodowy radca związkowy Schattenfroh. Ich współnikiem był nie kto inny jak przywódca dolno-austriackiej Heimwehry baron Alberti, jeden z głównych filarów dzisiejszego regime'u austriackiego, a więc podpora rządów Dollfussa. Baron Alberti rozmawiał z przywódcami na rodowych socjalistów o sposobie przeprowadzenia Heimwehry do obozu narodowo-socjalistycznego. W tym wypadku hitlerowcy byłyby znacznie wzmożeni, gdyż zyskaliby dla swych celów kilkadziesiąt tysięcy dobrze uzbrojonych i wyszkolonych ludzi. Całe to товариство doprowadzone zostało do sądziego śledczego jako podejrzani o zdradę stanu. Osadzeni też zostali natychmiast w więzieniu.
Gdyby udał się spisek i zdrada Albertiego, oznaczałoby to wielki cios dla rządu Dollfussa, bowiem Austria Dolna jest największym krajem związkowym a tamtejsza Heimwehra jest najsilniejszą i najliczniejszą organizacją. Ale i tak moralny cios, zadany całemu ruchowi heimwehrowskiemu jest wielki i dotkliwy. Aresztowanie Albertiego jest w ścisłym związku z organizowanymi niepokojami w tak zwanych ochotniczych obozach pracowniczych. Obozy te w zupełności podlegają Heimwehrze, a Alberti widocznie miał netylko w Austrii dolnej, ale i w całym państwie wielki wpływ na owe obozy. Alberti uchodził za najradykałniejszy przywódcę Heimwehry. Dawniej znany był jako monarchista, w ostatnim zaś czasie oddziały heimwehry znajdujące się pod jego dowództwem przybierały coraz to wyraźniej hakenkreuzlerowskie oblicze. W całej Austrii dolnej oddziały te wprost wrogo odnosiły się wobec patriotycznego frontu kanclerza Dollfussa i partii chrześcijańsko-socjalistycznej i nie chcieli brać udziału w zgromadzeniach i wiecach frontu patriotycznego. Z kół dobrze poinformowanych dowiaduje się korespondent „Centropressu”, że w tym samym czasie, kiedy w pięciu obozach wybuchły niepokoje, Alberti był u kanclerza Dollfussa i wzmagał od niego, aby zamianował go komisarzem rządowym Wiednia. Dotychczas nie wiadomo, jaką rolę Alberti odgrywał w rozmowach, jakie toczyły się w domu Frauenfelda W wydawnym komunikacie Heimwehry podkreśla się, że Heimwehra współpracuje z rządem Dollfussa.
Kanclerz Dollfuss prawdopodobnie od pewnego czasu już liczył się z niebezpieczeństwem oparowania Heimwehry przez narodowych socjalistów i dlatego to może kanclerz powierzył tę rolę ministrowi bezpieczeństwa ponownie w ręce wicekanclerza Fraya który już raz był kierownikiem tego resorsu aż do września ub. r. kiedy w rządu doszło do starcia pomiędzy Landbunde a Heimwehrą i kiedy wskutek tego oddał resort w ręce Dollfussa. Na konferencji partii chrześcijańsko-socjalistycznej, która odbyła się bezpośrednio po aresztowaniu spiskowców, Dr. Dollfuss oświadczył, że chodzi tylko o zarządzanie administracyjne, a nie o zmianę kursu.

Fakt, że ministerstwo bezpieczeństwa przechodzi w ręce energicznego i bezwzględniego oficera, jakim jest Frey, oznacza, że walka z narodowymi socjalistami będzie zaciętsza. Przypomnieć należy sobie słowa, jakie wypowiedział major Frey przed krótkim czasem. Walka z narodowymi socjalistami była nam narzucona, walkę z czerwonymi prowadzimy z szczerego serca. Pisma Wieczorne informują o dalszych planach: urzędy publiczne poddane zostaną gruntownej czyszcze, aby wyzbyć się żywiłów narodowo-socjalistycznych, które dotychczas dawały utrzymanie na stanowiskach. Podejrzanych przeznaczają się na emeryturę a ich miejsca zajmą ludzie godni zaufania. Zakazane zostaną wszystkie pisma, które mają zabarwienie hakenkreuzlerowskie, tembardziej, że kolporterzy tych pism używają się jako kurjerzy hitlerowskie.
Austria jak widać z powyższego przeżywa ciężkie chwile. Najbliższe dni wykażą, jak dalece poprzekreślane zostały antypaństwowe plany hitlerowców, dla których Dollfuss jest cierniem w oku.
M. P.

Organizacja hitlerowska we Francji.

PARYŻ (Pat.) Dzisiejszy „Excelsior” zwraca uwagę, że w Paryżu istnieje „brunatny dom” niemiecki. Istnieje tu mianowicie partia hitlerowska, której siedziba mieści się przy ul. Lafitte, oraz skrajnie nacjonalistyczna organizacja zawodowa

Deutscher Handlungsgehilfen Verband.
Na czele obu organizacji stoi niejaki Appel, posiadający szerokie pełnomocnictwa z ramienia partii hitlerowskiej w Rzeszy.

Włoska akcja szpiegowska we Francji

PARYŻ (Pat.) Z Tuionu donoszą o aresztowaniu tam Dantego Fancicari pod zarzutem uprawiania szpiegostwa na rzecz Włoch Fancicari wydobywał od urzędników państwo-

wych ważne dokumenty, które sprzedał agentowi obcego mocarstwa. Szpieg przyznał się do winy.

Trzęsienie ziemi w Indjach Ołbrzymie szkody. — Tysiące ofiar.

LONDYN (Pat.) Dopiero teraz nadchodzą z Indji dokładniejsze dane, które dają obraz olbrzymiego zniszczenia, wyrządzonego przez ostatnie trzęsienie ziemi.
T. zw. ogród Indji, mianowicie północny obszar prowincji Bihar jest zupełnie zrujnowany. Na przestrzeni setek mil ziemia przeorana została na nieużytki i zgłiszcza. Miasto Muftazapur, liczące 50 900 miesz-

kańców, uległo prawie równaniu z ziemią. Ten sam los spotkał miasto Monghir, liczące 36 000 mieszkańców. Zniszczeniu uległy wielkie plantacje cukru w okolicy Muftazapur. Dotąd nie ogłoszono żadnej oficjalnej listy zabitych, których liczbę trudno jest ustalić. W/g danych nieoficjalnych — liczba zabitych sięga 8 000.
Ministerstwo spraw Indji w Londynie wyraża nadzieję, że obliczenia te są przesadzone. Niemniej wyrażana jest obawa, że trzęsienie ziemi osiągnęło za sobą śmierć przeszło tysiąca osób.

WPŁYWY MASONERJI W

PARYŻ (KAP.) W związku z zakazem wygłaszania w należącej obecnie do państwa stacji „Radio-Paris” wszelkich odczytów religijnych, rzekono o celu zadośćuczynienia zasadzie „religijnej neutralności” państwa, głosny mówca radiowy, o. Landhe T. J., korzysta obecnie z radiostacji w Luksemburgu, która chętnie oddała mu swój mikrofon do dyspozycji. O. Landhe nagrywa co sobotę swój odczyt na płyty gramofonowe z których jest on następnie w niedzielę transmitowany przy pomocy radia. W katolickim społeczeństwie francuskim rozporządze-

RADJO FRANCUSKIEM.

nie ministerialne wywołało wielkie burzenie. Wrazem jego jest głos dziennika „Le Petit Amienois”, który pisze: „W imieniu wszystkich Francuzów, którym drogę jest uczucie religijne — a to jest przeważająca większość Francji — będziemy walczyli do ostatniego tchnienia, jeżeli zajdzie tego potrzeba, przeciwko owej gromadce ograniczonych sekcjiarzy, których my, nie kryjąc się za plecami tchórzyliwej neutralności, ostoiłiśmy własnym ciałami, by umożliwić im ucieczkę do Bordeaux”. (Aluzja to do ucieczki rządu w 1914 r.)

Na półwyspie Bałkańskim.

Podczas, gdy pewne państwa Europy Środkowej dążą do zniszczenia traktatów i pragną zburzyć pracownie skonstruowaną w 1919 roku budowę, większość państw naddunajskich i bałkańskich zacieśnia swe stosunki, by uzyskać w ustalonym ładzie politycznym lepsze warunki rozwoju ekonomicznego.

Pisaliśmy niedawno na tem miejscu o stanowisku politycznym Małej Ententy. Znaczący obecnie, że rumuński min. Titulescu po wycieczce w Atenach i Belgradzie udał się do Sofji i Ankary. W Ankarze zawarł z rządem Mustafa-Kemala pakt o nieagresji. Turcja zdawała się mniej interesować się sprawami europejskimi niż azjatyckimi. Obecnie Turcja po wejściu w bliższy kontakt z sąsiadami zajmuje już właściwe miejsce wśród państw, jako "dobry współpracownik i konsolidacji. Trudność polega jeszcze na wciągnięciu Bułgarii do systemu organizacji pokojowej. Od końca wojny, która jej przyniosła straty terytorjalne, jest ona siłą rzeczy izolowaną; jej interesy ekonomiczne cierpią, bo nie zawarła ona układów handlowych ze swymi sąsiadami.

Czy jednak architektura pokojowa południowego wschodu europejskiego mogłaby być wykończoną bez Bułgarii? Jej sąsiedzi Rumuni, Grecy, Jugosłowianie, oparci o dyplomację polską, francuską, czechosłowacką, turecką i sowiecką, przyjaźnie dąży do zrozumienia, że powinna ona zająć odpowiednie miejsce w gmachu pokojowym, albo pozostać w szkodziwej dla siebie izolacji. Nie stawiali jej żadnych warunków upokarzających, ale nie obiecywali też żadnych rewindykacji terytorjalnych. Wszystko przemawia za tem, by nastąpiło trwałe porozumienie bałkańskie. Są już tego początki. Król Borys i Królowa Janina, córka włoskiego króla, odbyli podróż w końcu sierpnia po Europie Zachodniej, zatrzymując się w Paryżu, gdzie ich przyjęto bardzo serdecznie. W ich powrotnej drodze król jugosłowiański Aleksander odbył krótką konferencję na dworcu z królem Borysem. Dnia 8 grudnia król i królowa Bułgarii przybyli do stolicy Jugosławii w towarzysztwie premiera Muchanowa. Był to już wypadek większego znaczenia, tembardziej, że przywitano ich z niesłychanym entuzjazmem. Pismo belgradzkie „Pravda“ pisało: „Odtąd narody bałkańskie nie będą już narzeczami obcych“.

W styczniu król Borys wybiera się do Bukaresztu. Widzimy więc, że stała się urazy idą w zapomnienie. Wielcy partyci jugosłowiańscy, odpowiednicy ducha narodowego, tacy, jak Strossmayer, zaliczają Bułgarów do słowian południowych; słynny serbski mąż stanu, Ilija Garaszinin, od 1844 propagował ideę federacji wszystkich narodów ugosłowiańskich. Bo pamiętać należy, że rywalizacja austriacko-rosyjska stworzyła od 1876 roku rywalizację serbsko-bułgarską. Konwencja, zawarta między Austrią i Rosją, pod auspicjami Bismarcka, pozwoliła Aleksandrowi II zaatakować Turcję — zarezerwowane Serbii i Bułgarii — drogę do Saloniki — dla wpływów Wiednia i Budapesztu, a drogę do Konstantynopola przez prowincje bułgarskie otworzyć Rosji. Traktat w Berlinie zatwierdził tę repartycję stref wpływów. Taką jest przeszłość. Spotkanie w Belgradzie świadczy, że jednak dwa narody wybrały inną drogę, na której stopniowo dojdą do zbliżenia a w przyszłości być może i do sojuszu ściślej. Pokój bałkański jest podstawą pokoju europejskiego. Dzieląc się tylko należy, że te wysiłki pokojowe napotykały głąbiłą opozycję dyplomacji włoskiej. Włochy nie chcą Wielkiej Jugosławii, ale wszak ta sprawa jest jeszcze nieaktualną. W atmosferze gwałtu, która w literaturze stworzył w Europie, tajemnica pokoju polega na tem, by państwa, które nie mają interesu wojnowego, były silne i zajmowały stanowisko zdecydowane.

Kto mieczem wojnę.

Tym mieczem w ręku międzynarodowego żydostwa była zawsze prasa, gdyż do niedawna nie było bodaj jednego poważniejszego dziennika w Ameryce i zachodniej Europie, gdzie nie byłoby redakcyjnych żydów, albo zamaskowanych sprytnie wpływów żydowskich.

Polska te wpływy żydowskie od czuła bardzo dotkliwie.

Nie będziemy tu przypominać dziejów naganki programowej z 1919-20 roku, oraz innych występów przeciw polskich inspirowanych przez Wulfów, Mondów itp.

Dziś w znacznej mierze pod wpływem przewrotu hitlerowskiego w Niemczech, karta odwróciła się i coraz częściej zdarza się, iż obiektem ataków prasowych stają się żydzi z tą jedynie różnicą, że dostają za winy istotnie popełnione.

M. in. wiele się pisze o udziale Turczyli „wpływowych“ osobowości ze świata żydowsko-masonowskiego w aferze żyda Stawiskiego.

To wyciąganie nazwisk najrozmaitszych protektorów i wspólników żyda-oszustka i wskazywanie na ich przynależność do „narodu wybranego“ wyprowadziło z równowagi organ rządowych sjonistów warszawskich.

„Nasz Przegląd“ normalnie dążył się ze wściekłością i pod adresem rewelatorów występując w ordynarnymi polajankami.

„Najnie do celowości mają odwołanie na celu „skompromitowanie“ systemu.“

Albo nieco dalej (taki znów kwiatulek):

„Laidotek wszelkiego rodzaju rewelatorów antysemitki polega na tem.“

A wszystko to dlatego, że ta rewelatorska publicystyka „usługuje“ ponadto połączone skompromitowaną grupę kombinatorów i lapowników z masonami i żydami, którzy współpracowali w germanofilijskiej „Volente“.

Możemy zapewnić redakcję „Naszego Przeglądu“, że nie zachodziła potrzeba „usłować“ fakt połączenia na przykład sam przez się przez zestawienie odpowiednich nazwisk.

Co zaś się tyczy „usługowania“, to przedewszystkiem „usługuje“ zamskować fakt, iż Stawiski był żydem, pismo, które takimi słowami rozpoczyna biografję Stawiskiego.

„Resjanina z pochodzenia, naturalizowany we Francji.“

Właśnie taki elaboracik czytaliśmy przed paroma dniami w „Naszym Przeglądzie“, dla którego „złapano za rączkę“ Stawiski jest Rosjaninem, a gdyby go nie złapano i pewnego dnia nożni protektorzy zamieniali ambasadorem, albo ministrem, to byśmy czytali w tymże „Naszym Przeglądzie“:

„Żyd ambasadorem Francji.“

A pod tem depeza z A T-icznej.

Zydzi o Stawiskim.

Prasa żargonowa poświęca sporo miejsca aferze we Francji — żyda, Stawiskiego. Korespondent paryski sjonistyczny „Hajntu“ (z 9.1.) nazywa go „największym oszustem wszystkich czasów“.

Aharon Einhorn, poruszając w artykule wstępnym („Hajntu“ z 9.1.) oszustwa swego rodaka, przewiduje wzrost judofobii we Francji: „na tem tle: — Jest więcej niż prawdopodobne, że sprawa Stawiskiego posłuży za wziewny materiał dla kuzni francuskiej judofobii i że będzie ona należycie wykorzystana. Judofobia we Francji w ciągu lat 30 lat nie istniała. Hydra ta już poczęła pokazywać pazury.“

Afera tego żyda, jako obokrajowa, bardzo zaszkodzi żydom obcokrajowcom:

— Tak się właśnie złożyło, że ta afera teraz wyszła na jaw. Teraz, kiedy każdy obcy żyd razi wzrok i kiedy na świecie rozwija się teoria rasowa.“

Zydzi są bezradni wobec oszustwa swoich rodaków:

Wciąż nowi kandydaci na posadę komisarza.

Dni Warszawskiej Rady Miejskiej są policzone. W najbliższym czasie należy oczekiwać rozwiązania Rady Miejskiej i Zarządu Miasta oraz mianowania komisarza.

Wśród kandydatów na przyszłego komisarza m. Warszawy wymieniamy p. wicewojewodę Olpińskiego, b. wiceministra Jaroszyńskiego, oraz wiceministra Ducha.

O utaskawienie Blachowskiego?

Agencja PID. dowiaduje się, że stołeczne sądy. Okręgowy i Apelacyjny rozpatrywały w ub. tygodniu podanie obrońców Jana Blachowskiego, zabójcy dyr. Zakładów Zyrardowskich Koellera, odbywającego karę w więzieniu Mokotowskim, o ułaskawienie szafaka.

Podanie to połączone było z petycją 10.000 mieszkańców Zyrardowa do Prezydenta R. P.

Opinię prezesa do Ministerjum Sprawiedliwości, które powołało do pomocy o nadaniu biegu bądź też odrzuceniu próby o ułaskawienie. Jak słychać opinie sądowe wypadły przychylnie dla Blachowskiego.

Kanada przeciw żydom.

W Montrealu powstała organizacja faszystowska z nastawieniem antyżydowskim. Kanadyjscy żydzi poczynili kroki w celu zwalczania tej organizacji.

Z prasy

„Dziś prezydent republiki francuskiej podpisał nominację Aleksandra Stawiskiego na stanowisko ambasadora Francji w... Aleksander (Sru) Stawiski był żydem i pochodził z znanej rodziny żydowskiej z Skirywy czy też Wasyłkowa guberni Kijowskiej.“

Tak się pisało o nominacjach Morgenthaufa, Mülsztejnowa itp.

Teraz Stawiski jest Rosjaninem, jak był nim Leiba Trocki, Unszlicht, Stieklow i inne Nachamkiesy Finkel sztejn itp.

W Wielu.

Al: od spraw zagraniczo-żydowskich przejdziemy do wewnętrznych i to akurat katolickich.

Chodzi nam o proces w Wielu, z którego sprawozdanie podaliśmy przed paroma dniami.

Sprawa tego procesu jak i strajku szkolnego, na tle którego on powstał nie przestaje interesować prasy pomorskiej.

Tak „Przegląd Katolicki“ w związku ze sprawą wielką pisze o stosunku do religii katolickiej w Polsce wogóle.

„Upadek liberalizmu i wzrost władzy państwowej odbywa się tylko na odcinku życia czysto państwowego, gdy tymczasem w dziedzinie życia religijnego liberalizm wzrasta z zawrotną szybkością i bywa popierany przez wpływy czynników a autorzytet Boga i Kościoła coraz mniej uznawany, coraz więcej ignorowany i podstępnie podkopwany. Radzimy się o rozwój ustawodawstwa z oszacaniem kilku lat.“

„Nie trzeba się ludzi i myśleć że rząd jest bardzo silny, chociażby ustawodawstwo go nawet defakto, jeżeli anarchia w dziedzinie intelektualnej i rozprężenie w dziedzinie moralnej coraz bardziej się szerzą. Jest to tylko budowanie na piasku. Silna władza może się opierać przedewszystkiem na silnych charakterach.“

„Goniec Pomorski“ z kolei przedstawia tak to strajku szkolnego w Wielu.

„Strajk w Wielu nie był samym buntem przeciwko szkole polskiej, a tem bardziej buntem miejscowego proboszcza, lecz domaganiami się rodziców usunąć nauczyciela, którego wpływ na dzieci według rodziców, jest szkodliwy przez lekceważenie religijnej i praktyk religijnych, oraz przez zachwalanie idei komunistycznych w szkole. Rodzice odpowiedzialni przed Bogiem z wychowanie dzieci a świadkami, że p. o. kierownik Napiorski w kościele katolickim nie bywa, praktyk religijnych nie wypełnia, dzieciom zabrania należeć do stowarzyszeń katolickich i śpiewać na chórze podczas rannego nabożeństwa. W czasie wykładu historii powszechnej, mówiąc o stosunkach w Rosji, według zeznań dzieci, miał powiedzieć: „Pewniecieciecie, jak teraz wygląda w Rosji... zasady bolszewickie przydałyby się wszystkim ludziom, lecz, czyby chcieli je przyjąć? Znam je dobrze. Gazety opisują nieprawdopodobne wieści o Rosji, tam tak źle nie jest.“

Żydzi o Stawiskim.

„Bo cóż należy czynić? Przecież nie będziemy zakładali dla naszych złoździ i aferyzistów specjalnych kursów, aby wykładać im naukę o żydowsko - narodowych uciążach odpowiedzialności.“

Natomiast, który nie zna recepty na swoich złoździ, nie powinien się dziwić, że będzie oceniany przez wszystkich, jako moralnie niedorodzinę. Zanim Niemcy doszli do realizacji teorii ras, nie kto inny, tylko sami żydzi niemieccy pracowali nad tem, żeby przekonać społeczeństwo niemieckie o zgubnym wpływie żydostwa.

Wystarczy wymienić krzyż nazwiska żydowskie: Barmal, Kutisker, Sklarek. Czytelnikowi polskiemu mówią one niewiele, dla każdego Niemca są to sferę oszustwa niemieckiego, niż sprawa Stawiskiego. Żydzi niemieccy nie wiedzieli, co mają robić ze swymi oszustami i do czekali się tego, że wszystkimi żydami niemieckimi zajął się Hitler.

Z KRAJU.

Agitatorzy kowieńscy szcują przeciwko szkołom polskim.

Na granicy polsko-litewskiej w okolicach Łoździej w Suwałszczyźnie zatrzymano kilku litewskich agitatorów, którzy wśród miejscowej ludności litewskiej prowadzili

Aresztowanie wyrotoców na prowincji.

Z Dzinis donoszą, iż ostatnio władze bezpieczeństwa publicznego na terenie powiatu dzisieńskiego, postawskiego i wilejskiego aresztowały kilku podejrzanym osobników,

Nieszczęśliwy wypadek w młynie.

WILNO-TROKI. Andrzej Wand, mieszkanka Ostrowca gm. woriańska, lat 19, w czasie wybierania maki ze skrzyni w młynie w Ostrowcu, pochwyciona została przez wał pociągowy za chustkę na głowie i doznała złamania nóg w kilku miejscach poniżej kolan. Poszkodowaną w dniu 16 b. m. przewieziono pociągiem wieczornym do szpitala św. Jakoba w Wilnie.

Polowanie na wilki.

Z Mołodeczna donoszą iż w ostatnich dniach na terenie powiatu odbyło się kilka polowań na wilki.

Sowiecka elita.

(Korespondencja własna).

Druża piatiletka w ZSSR proklamowana została jako okres walki o dobrą jakość. W przemyśle sowieckim nie przystąpił się do rozbudowy przedsiębiorstwa i budowy nowych ale przedewszystkiem do produkcji rolnej. Powierzchnie zasiewów nie będą powiększane; ulepszenia natomiast ma być jakość produkcji przez zaprowadzenie lepszych metod gospodarczych i pielęgnowanie kultur.

Alc walka o jakość przeniesiona zostanie i w dziedzinie polityki. Ulepszenia ma być przedewszystkiem jakością jedyną w Rosji sowieckiej legalnie istniejącej partii, partii komunistycznej. Dawniej starano się usilnie o to, aby powiększała się liczba członków partii a statystyka wykazująca znaczny przyrost członków i kandydatów oznaczana była jako wielki sukces. Obecnie statystyk już się nie publikuje, a liczba członków partii przeciwnie, zmniejsza się, co jest następstwem zarządzeń wydawanych przez kierownicze czynniki w myśl wskazań i dyrektyw Stalina. Czyska prowadzona w partii niemal cały rok ubiegły, aby dobrać odpowiednich delegatów na XVIII zjazd partii komunistycznej, znacznie zmniejszyła liczbę członków. Obecnie projektowane są różne zarządzenia, które jeszcze bardziej nadawać będą partii komunistycznej charakter kasty, charakter partii rządowej.

Projekt nowego statutu komunistycznej partii ZSSR, opracowany jest tak, aby w spisie członków partii pozostawić miejsce tylko dla najważniejszych jej członków. Nowo-wstępującym przyjęcie do partii jest znacznie utrudnione. Kontrola wewnątrz partii jest nadzwyczaj ostrą. Przedewszystkiem przez pół roku nie będzie się przyjmowało żadnych nowych członków. W tym okresie ma być zakończona czyska i ma nastąpić stabilizacja. Z partii wykluczono już ogółem około trzy ćwierci miliona członków. Z pozostałych członków Centralny komitet wykonawczy zamierza wytworzyć silne, jądrowe stopniowe stalinowców — gotowych podporządkować się pod każdym względem wszystkim rozkazom i zleceniom centralnych władz partii.

Według nowego statutu, który niewątpliwie przyjęty zostanie przez zjazd partynny, nowi członkowie przyjmowani będą nadzwyczaj ogólnie, a nowo przystępującym stawiane będą największe przeszkody. Niedopuszczalne będzie w przyszłości t. zw. masowe przyjmowanie członków t. j. równoczesne przyjmowanie całych grup, jak to często bywało w przedsiębiorstwach przemysłowych.

Dalej postanowiono przy mować do partii komunistycznej tylko robotników i aktywnych członków gospodarstw kolektywnych. Wielkie znaczenie w przyszłości będzie miały polecenia Kandydat na członka, nie może zostać przyjęty do partii bez polecenia go przez starego członka, który polecając go staje się zań odpowiedzialnym, a jeżeli polecony członek skompromituje się pod jakimkolwiek względem, pociągnięty będzie do odpowiedzialności nie tylko on sam, ale i ten, który polecił go za członka. Z tego wnioskować można jak trudno stać się członkiem partii.

Temsamem powiedzied można, że komunistyczna partja ZSSR, staje się kastą uprzywilejowanych. Kontrola nad wykonywaniem postanowień partynnych wykonywana będzie nadzwyczaj ściśle i ostro. W tym celu powołana zostanie do życia specjalna komisja, t. zw. Komisja sowieckiej kontroli przy Centralnym komitecie wykonawczym ZSSR. Komisja ta wybrana zostanie przez zjazd partynny. Dotychczas podobna komisja

Czy Wilno pozostanie bez normalnej komunikacji autobusowej.

Zapytany przez nas w tej sprawie p. Wl. L. Mazurkiewicz jeden z nielicznych znawców tanioków kalkulacji przedsiębiorstwa komunikacyjnego w naszych warunkach — tak oto wypowiada się na ten temat:

Dopiero drugi rok upłynął kiedy niasto nasze zostało „nieszczęśliwie Arbonami“ — a już wszyscy, prawie jak jeden mąż, mają ich dość“ i przeciw nim się wypowiadają.

Skąd to pochodzi?

Każdy z nas ma jeszcze świeżo w pamięci tę niezdrwa autobusowa, jaka wytworzyła się przed naruceniem Wilnu „Arbonów“ dookoła tej imprezy. Licytacje ofert, które na koncesję — przyjazdy miałby więcej oficjalnych dygnitarzy starających się wzmóc miasto, że w Arbonach tkwi sedno interesów państwowych wreszcie libacje i rejestrowe kombinacje wszystko to wytworzyło takie klębowisko, iż wielu zdezorientowało, innych zdziwiło — a znalazło się nawet pism, które krzyknęło: Afera!

Przypadek zdarzył, że sprawa ta od strony organizacyjnej, a zwłaszcza kalkulacji i rentowności — jest niezła mi znaną. Dlatego też należałoby do grupy osób, która na zasadzie cyfrowej kalkulacji twierdziła od samego początku, że „Arbon“ nie jest wstanie wygospodarować — a im dłużej będzie się ociągał z poruczeniem wileńskich bruków tem szybciej zbliżać się będzie do stanu upadłościowego. W powyższym utrwalają nas notatki prasy, podające o milionowych stratach tego przedsiębiorstwa — co widać nie mija się z prawdą skoro nie zostało zaprzeczone.

Spotykane ostatnio na łamach naszej prasy notatki — wygłaszające za wzglę na swa jednobrzmiącą treść raczej na półoficjalne komunikaty „Arbonów“ — przekonują nas, że przedsiębiorstwo to stara się obecnie ratować zaprowadzeniem oszczędności, które — w opinii fachowców — mogą dać nie tyle do wywiązanie przedsiębiorstwa do rentowności ile do pewnego — nawet nie dużego zmniejszenia deficytu miesięcznych. Stanowisko w zasadzie słuszne — ale czy przy tak olbrzymim deficycie same oszczędności administracyjne wystarczą?

Rośnie dalszych oszczędności kosztem zmniejszenia ilości wozów — częstotliwości kursowania ich — czy nawet kaowania „tych linii musi w konsekwencji:

a) zdepopularyzować Arbon w Wilnie;

b) odstraszyć poważną ilość osób od korzystania ze zbyt rzadko kursujących autobusów;

c) zmniejszyć frekwencję pasażerów jeżdżących na krótkie odległości;

d) wreszcie zmniejszając wpływy kasowe i dalej pogłębiać deficyty z którymi przecież przedsiębiorstwo nie tai się.

Głosy przedstawicieli społeczeństwa wypowiedziadające się w tej sprawie niemal codziennie w prasie — potwierdzają powyższe na całej linii.

Obserwując zaś stanowisko naszego Magistratu, poważnie zakłopotanego wytworzoną przez „Arbon“ sytuacją trudno powstrzymać się z zapytaniem — jakimi środkami jeszcze się kieruje?

Bo że „Arbon“ nie postawi potrzebnych dla normalnej funkcjonującej komunikacji w Wilnie 42 wozów swego typu — już nikt się nie dziwi; że przy swoich dwudziestu kilku kursujących wozach nie potrafi utrzymać takiej częstotliwości kursowania do jakiej się zobowiązał — też chyba już b. wielu się nie dziwi; że wreszcie nie będzie płacił Magistratowi rocznej tenty — do jakiej się zobowiązywał — co do tego napewno i sam Magistrat się nie dziwi. Sam zaś „Arbon“ a prawdopodobnie i Saurer nie ludzi się, by mu się udało doprowadzić przedsiębiorstwo do rentowności.

Podjął inną taktykę. Rozpoczął serię targów wieńczonych ustępstwami Magistratu a niewygodami obywateli miasta. Może być jeszcze i na to że zastraszony zwyciężem przedsiębiorstwa Magistrat zdecydował się jeszcze dopłacić „Arbonowi“ by ten jeździł „gdzie chce — jak chce — i kiedy chce“.

Kto wie, czy ten względ „prestiżowy“, który wielu, b. wielu „ogniś głowę zawrócił — czy i dziś nie daje okazji do ustępstw dla „Arbonu“, a że szkoda dla obywateli.

A jednak nie istnieją, a raczej brak stanowiska preższego wszyscy już dziś dopatrują się nie ze strony „Arbonu“ a właśnie ze strony Magistratu — od którego społeczeństwo coraz zdecydowanie do-

Uchwały partii i rozporządzenia rządowe.

W takim stanie rzeczy członkowie partii stają się gwardią przyboczną przywódców partii. Ich rozkazy spełnianie muszą być pod każdym warunkiem.

St. Ogr.

Moskwa, w styczniu.

Czy sytuacja obecna jest tak beznadziejna, że nie ma z niej wyjścia?

Sądzą że tak źle nie jest!

Należy jednak zdecydować się w wyborze pomiędzy — organizacją miejscową, choćby skromniejszą, która ze względu na to, potrzebuje egzystencji potrafi dostosować się do potrzeb społeczeństwa — oraz pomiędzy eksperymenami kapitału zagranicznego sprowdającego przedsiębiorstwo do roli dzierżawcy koncesyj i autobusów.

A jednak w Wilnie zupełnie źle tak jeszcze nie jest by nie było rady. Istnieje możliwość zorganizowania nawet tego rodzaju przedsiębiorstwa w grocie osób powiązanych w Wilnie. Przedsiębiorstwa które nie będzie próbowało uciekać się do fikcyj przedłożonych budżetowych, które nabywając tabor odpowiedni dla dróg naszych, nie będzie potrzebowały „runować“ siebie wysoką amortyzacją wozów, ani też gazami ropnymi zatruwać miasta — a jednak reprezentacją nie ustąpi „Arbon“ — podjąwszy się pracy potrafi wywiązać się ze swych obowiązków i napewno nie będzie robił kawałów jakich świadkami jesteśmy ze strony „Arbonu“ — my zwłaszcza, mieszkańcy przedmieść.

Magistrat musi się wypowiedzieć — czy nadal jest mu obojętne kto organizuje tego rodzaju przedsiębiorstwo użyteczności napwół publicznej — kapitał miejscowy chcący zarobkować — czy zagraniczny chcący eksperymentować.

Magistrat musi też z płaszczyzny wzajemnego licytowania się ofertów na tzw. „koncesję“ — na płaszczyźnie dobrowolnej umowy uwzględniającej warunki lokalne, bo inaczej znów dojdziemy do absurdu.

Magistrat wreszcie musi zobowiązać się do usunięcia z terenu miasta „Arbonów“ z dniem od którego nowe przedsiębiorstwo podjęte się uruchomienia komunikacji własnym taborem.

Gdyby magistrat zdecydował się we wszystkich trzech wypadkach zająć pozytywne stanowisko wówczas zmora dalszych „kawałów“ od strony „Arbonu“ przestałaby dręczyć tak nas, jako mieszkańców i obywateli — jak wreszcie i Magistrat.

Jeżeli zaś Magistrat w czasie najbliższym nie przystąpi energicznie do zlikwidowania obecnych anomalij — natenczas możemy oczekiwać losu pod tym względem Łucka, Brześcia, czy Białegostoku — gdzie pewnego i pięknego poranka koncesjonariusz sam ucieknie.

A czasu na to potrzeba nawet nie b. wiele.

Pozwoliłem sobie tyle skiesić w przesyłanym, że, ten mój głos przesyłać się dobru ogólnemu.

Wilno-Jerozolimski.

Wl. L. Mazurkiewicz
radca Izby Przem.-Handl.

Kto wygrał na loterii?

W 5-tym dniu lotowania IV-ej klasy 28-iej loterii państwowej główne wygrane padły na następujące Nr. Nr.:

I i II ciągnięcie.

20.000 zł. wygrał numer: 69047.
15.000 zł.: 6747 20038 156813.
10.000 zł.: 20369 78831.
5.000 zł.: 1456 25231 85139 37315
96831 122890 139123 147644 19003.
2.000 zł.: 725 4334 30918 32362 64052
69118 9995 98590 118473 129666 136156 153732.

Po 1.000 zł.: 8570 13600 15347 17576 22759 2964 28544 31941 38572 39058 39913 43692 43918 49291 49529 63419 65348 79771 83113 8415 85999 89634 90762 96351 100691 104273 105886 109696 113230 120676 123641 128320 129641 134021 135026 136996 143160 143290 146104 146851 148758 151693 158735.

III i IV ciągnięcie.

15.000 zł. Nr. 3262.
10.000 zł. Nr. 46256.
5.000 zł. Nr. 93254 111553.
2.000 zł. Nr. 24273 49876 80693 92902 10003 105539 115838 119603 123578 130362 130672 138021 142257 154316 160949 164219 167484.

1.000 zł. Nr. Nr.: 1352 4774 6037 12941 14762 18138 23107 30074 41410 47435 52703 55601 6887 72211 74636 82431 96501 94290 104851 105568 107251 119623 113724 115452 118312 123672 124770 129951 130846 131807 139425 146220 147162 148751 151717 154952 155631 63693 164959.

WARSAWA (Pat). Wielkie wygrane Loterii Państwowej w dn. 17 b. m.:
50.000 zł. — 86.469.
15.000 zł. — 9.645, 150.572.
10.000 zł. — 46.844, 93.383, 110.367, 139.741, 166.553.

KRONIKA PRACY KOBIECEJ.

Wobec nadchodzących wyborów.

W najbliższym czasie spodziewać się nam należy wyborów do samorządów w województwie wileńskim, tudzież w samem mieście Wilnie.

Bezwzględnie na wyjątkowo znaczenie naszych kresów północno-wschodnich dla dobra i całości Rzeczypospolitej jak również na warunki w jakich te wybory zapewne odbywać się będą, niezmiernie jest ważnym, by żywieliśmy i myśląc uczciwie po polsku nie odnieśli się do tego aktu, opieszale i obojętnie.

Odcieci odległością od centrów wytwórczości przemysłowej kraju od głównych jego traktów handlowych, co nas ostabia finansowo, wciągnięci pomiędzy trzy granice, wystawieni tem samem na wynaradawianie nas wpływy sąsiadów, rozsądzą nam nadto od wewnątrz, przez obcy a tak zsyndrykowany żywioł jakim są żydzi, powinniśmy wystąpić z wiarą masą, aby utrzymać polski charakter miasta i okolicy i potwierdzić rezultatem wyborów, że niezmiernie stoimy na gruncie państwowości narodowej o którą walczymy w latach wielkiej wojny w r. 1920 w czasie najazdu bolszewickiego i czego wyraz daliśmy w plebiscycie.

Z dalszych okolic kraju a nawet z jego województw centralnych dochodzą niepokojące nas wieści, że zniechęcenie i brak wiary w możliwość wpływania na istniejące w kraju stosunki odstrasza liczne rzesze wyborców od wypełnienia tego obywatelskiego obowiązku. Niech nas Bóg zachowa, od wstępowania w te ślady!

Kobieta polka, która wykazuje tyle hartu ducha w walce o byt swojej rodziny, która zapobiegliwość, oszczędność a nawet swą ciężką pracą zarobkową podtrzymuje upadającego na duchu mężczyznę, niechaj i w tym wypadku stanie na wysokości zadania. Niech idzie do urny wyborczej, niech głos swój rzuci a zarazem przywiedzie do niej, zoboźszego.

jętniałego na wszystko męża, brata lub syna, niech zrozumiały powagę chwili, wpływa na nieświadomych sąsiadów i znaiomych. Dając swój głos na tę czy ową listę, niechaj się nie powoduje zwoodniczymi hasłami rzucanymi na wiecach przedwyborczych, niechaj się daje wiary ponętnym obietnicom nieznanym jej z opinii kandydatów Pamiętajmy, że Rady miejskie czy gminne winny mieć na względzie przedewszystkiem jaknajwiększą oszczędność w wydatkowaniu z takim trunkiem osiągniętego grosza podatkowego.

Widzimy niestety że owe inwestycje, zapoczątkowane nawet w najlepszej intencji, przez poprzednie zarządy miasta, przyczyniły tylko długów miastu a w skromnej mierze ułatwiły życie jego mieszkańcom. Oto nieopatrznie poczynane budowle stoją niewykończone, albo niezamieszkałe gdyż dzisiejszy bezrobotny lub gorzej zarabiający robotnik na takie nawet skromne lokale nie posiada środków.

Zwracamy się zatem do was szanowne czytelniczki, byście się sprawą wyborów, wcześniej już zainteresować zechciały, byście były w zebraniach przedwyborczych i urabiały sobie tak bardzo w takich rzeczach potrzebną opinię, oddziaływując za razem na swe dalsze i bliższe otoczenie.

Pamiętajmy, że niespełnienie obowiązku publicznego jest takim samym grzechem a może nawet i większą przewiną niż obojętność i zaniedbywanie w sprawach rodzinnych i we własnym domowym gospodarstwie. Należąc do narodu polskiego jesteśmy przecież jakby jedną wielką rodziną a zwłaszcza tu, na kresach, gdzie stanowimy jak gdyby bastion polskości i katolicyzmu. O twałość i odporność tej twierdzy winniśmy przecież dbać jak o zreniec okna zarazem przywiedzie do niej, zoboźszego.



340 osób bezrobotnej inteligencji uczęszczającej do Herbaciarni na wspólnej wigilii, urządzonej staraniem Nar. Org. Kobiet.

Z działalności N. O. K. w Wilnie.

Rozdawnictwo odzieży w Herbaciarni.

N. O. K. chcąc przysłużyć się pomocą bezrobotnej inteligencji zrzeszonej przy Herbaciarni (zaul. Dobroczyzny Nr. 2) rozpoczęło akcję odzieżową od dnia 10. XI. 33 r. Następujące osoby, rekrutujące się z uczęszczających do Herbaciarni inteligentów, bezinteresownie podjęły się zbiórki odzieży: p. p. B. Łukasiewicz, Radwan Paszkiewicz, Mic, P. Ejsymont, Żelubowski, Gryciewicz i Maślowski.

Dzięki ofiarności społeczeństwa, ogółem zebrano 653 sztuki odzieży, którą rozdano 100 osobom najbardziej potrzebującym.

Zarząd Herbaciarni N. O. K. tą drogą składa najserdeczniejsze podziękowanie następującym łaskawym ofiarodawczyniom: ofiarodawcom: P. P. Borowskiej, Holowninie, Zawadzkiej, Józefowiczównie, Zaborzkiej Bociarzkiej, Błażejowiczowej, Czarnowskiej, Manciewiczowej, Tupalskiej, Wisniewskiej, Rudnickiej, Stulgńskiej, Michajdziejowej, Werdynowej, Pythonowej, Okowej, Iwaszkiewiczównie, Burzyńskiej, Tyszkownie, Aldonie Bulhakowej, Skutkiewiczowej, A. Bulhakowej, Przesieckiej, Kukowiczowej, Orłowskiej, Kiersnowskiej, Dmochowskiej, Wilczewskiej, Gudowskiej, Reull, Treckiej, Paszkiewiczowej, Kosobudzkiej, Cywińskiej, Sawoniewiczowej, Michajlowej, Markiewiczowej, Wierzbickiej, Mielniczowej, J. Szydłowej, Dudzia, Swierzyńskiej, N. M. Wojciechowiczowej, Kubińskiej, Strawińskiej, Z. Sokolskiej, M. Miłozowej z Dru, A. Wolbekowej, Kownackiej, Ciozdynie Wolbekowej, Muszyńskiej, Wojtkiewiczowej, N. N. Jankiewiczowej, Fiedorowiczowej, Mieszkowskiej, Zarebinie, N. N., Jastrzębskiej i panom inż. Polwińskiemu, Frlieccz, Tołłoczce, J. Tołłoczce.

Zamiast odzieży nadesłały panie: Lułowska 3 zł., Safarewiczowa 5 zł. Zaleska 1 zł., Englowa 5 zł., Renigerowa 5 zł., Janowiczowa 50 gr., Szatowa 50 gr., Dobrzańska 50 gr., Czajkowska 1 zł. i N. N. 3 zł.

Akcja odzieżowa trwa jeszcze. Łaskawe ofiary będą przyjmowane z wdzięcznością.

Świetlica dla małych dzieci.

Staraniem Narodowej Organizacji Kobiet uruchomiona została w dn. 15 stycznia br. przy ul. Czereszkowej 11 — Świetlica dla małych dzieci.

Chłopcy w wieku od 8 do 14 lat, za opłatą 5-ciu groszy i wykazaniem się odpowiednią legitymacją, otrzymują kubek gorącej herbaty lub kawy z bułką lub chlebem z dodatkiem masła lub tłuszczu.

Świetlica otwarta codziennie od godz. 5 — 7 wieczór; dyżurują w niej zawsze dwie panie, które podjęły się wydawania herbaty. Młodzież akademicka, chcąc dać dzieciom najuboższemu godzinę rozrywkę prowadzi będzie w świetlicy, dwa razy tygodniowo pogadanki z przezroczkami.

Ze Związku Pań Domu.

Na ostatnim zebraniu odczytowanym w dniu 9 bm. P. Jadwiga Sochacka z Warszawy mówiła o tem „jak zwiększyć dochód rodziny w dobie obecnego kryzysu”. Zdaniem prelegentki, spółdzielczość tylko zdaje skutecznego rozwiązać trudny problem kryzysu.

„Pani Domu”.

Numery styczniowy tego pisma — powiększony — zawiera szereg ciekawych artykułów. Artykuł z zakresu higieny dr. Tarnawskiego z Kosowa zastępuje na specjalną uwagę.

Znajdujemy też wiadomości związane ściśle ze zdrowiem i odżywianiem. Artykuły omawiają działanie płynów w organizmie i własności różnych napojów, a następnie wskazują, w jakich warunkach płyn nie należy, oraz pouczają jak stosować w potrzebach surowy sok żurawinowy, posiadający cenne właściwości dietetyczne. Numer zawiera tym razem większą niż zwykle ilość jadłospisów obiadów i kolacji wraz z przepisami nowych potraw.

Interesująca jest również kronika Związku Pań Domu.

Dawno niewiadany przegląd wydawnictw krajowych i zagranicznych znalazł tym razem miejsce wobec rozszerzenia pisma. Numer jest bogato ilustrowany i wydany, jak zawsze, wytwornie.

A przecież jest jeszcze L.O.P.P. i trykotarstwa, bielizniarstwa, haftu i trykotarstwa, Trocka 19/2, przytulają zapisy nowo-wstępujących uczennic do Bursy i do Szkoły i na Kursu wieczorowe dla dorosłych — codziennie od godz. 9 — 1.

Zarząd Rady Centralnej Tow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo.

Z. Zaleska.

Z Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie.

(Od własn. korespondentki)

O tej wystawie listopadowa w Zachęcie dała nam jedno tylko dzieło kobiece, mianowicie płaskorzeźbę Janiny Wasiewiczówny, wyobrażającą głowę Stefana Batorygo, o tyle obecny salon doroczny obfituje w prace kobiet, bowiem przeszło 20 artystek bierze udział w tej wielkiej wystawie, zajmując poczesne miejsca.

Przedewszystkiem Anna Romerowa z Łotwy. Wielki swój talent i wirtuozyjskie opanowanie techniki akwarelowej dawno już dała poznać w Zachęcie. A mile, swojskie tematy, żywe postacie, znakomite portrety zawsze zdobywają artystce powszechnie uznanie i sympatję. Odniesiona w latach 1926 i 1930 medalom: brązowym i srebrnym, otrzymała A. Romerowa obecnie wysoką nagrodę im. sp. Leoka i Lempickiej za obraz pt. „Powrót z kermaszu”.

Drugą, odznaczoną na obecnym salonie art.-malarzka jest Jadwiga Mikulicz-Jaroszyńska (znana w Warszawie portrecistką). Zarówno nagrodzony portret męża, jak pastelowy portret panny K. S., są bardzo żywe, doskonale skomponowane i mile w kolorze.

Zaszczytne wyróżnienie zdobyła też Marja Wąsowicz-Sopockowa z Warszawy za akwarelę pt. „Portret w kostiumie starogóralskim”. Też artystki w dziale grafiki dojrzały.

Marja Koźniwska daje dobry olejny portret męża, Heiena Dobrowska subtelny w kolorze i wykonaniu portret damy; Blanka Mercere wystawia duży olejny portret prof. Lotha w pracowni klinicznej.

I jeszcze portrety: Jadwigi Heydukowskiej, Zofji Rudzkiej i Władysławy Piłkowskiej o. az obrazy Wiesławy Jasinskiej, Zofji Zaremb-

„Zalotnicy niebiescy”

Sztuka A. Pawlikowskiej-Jasnorskiej.

Teatry warszawskie wystawiają równocześnie dwa sceniczne utwory kobiecego pióra Autorkami są: znana nam już ze sceny wileńskiej autorka wszechświatowej sławy p. Marja Morozowicz-Szczepkowska i stawiająca pierwsze kroki w tej dziedzinie twórczości Marja z Kossaków Pawlikowska - Jasnorzewska.

Ponieważ tendencje M. Szczepkowskiej są nam już bliskie: dzięki „Sprawie Moniki” więc interesuje nas więcej w tej chwili Jasnorzewska i jej to utworowi „Zalotnikom niebieskim” poświęcamy najpierw naszą uwagę.

Sztuka teatralna J. nie jest ani komedią ani dramatem, choć nie brak w tym utworze momentów satyrycznych i traśnych dowcipów, jak również scen natchnionych silnym napięciem serdecznego bólu.

Ala poza dość zręczne przeprowadzonym dialogiem, wyrzekłszy się już z góry 1.22. tabuły czy intygi dramaty, od których twórczość dzisiaj nas odzwyczajania spodziewamy się przy najmniej, że autorka ma na celu przeprowadzenie jakiejś tezy, przemyslenia wraz z widownią jakiegoś zagadnienia — danie czegoś nowego, coby wytłumaczyło nam w góle trud podjęty pracy literackiej. Nic podobnego. Z tego całego bałaganu erotycznego prześwieca wprawdzie jakaś idea przewodnia, ale nikt z recenzentów podjął jej nie miał.

Postaramy się uzupełnić ich recenzje i przystąpimy do treści utworu.

Temat wzięty autorką z niewyczerpanego, zdaje się w dzisiejszych czasach źródła niezaspokojonej w legalnym małżeństwie erotyki, zaś rozwija go w środowisku lotniczym. „Zalotnicy niebiescy” to pięciu bohaterów lotników, w różnych szarżach, zakochanych ze wzajemnością w żonie lekarza przydzielonego do tegoż działu obrony narodowej.

Leżak znacznie od żony starszy (przyczyna tego niedobranego małżeństwa niewyjaśniona) odczuwa czułą opieką ojcowską, a posiadając o niedorozwoju erotycznym, patrzy przez palce na jej liczne i bliskie stosunki z męskiem otoczeniem. biorąc je za niewinne rozrywki rozkapryszony historycznej żony.

Natomiast bohaterka utworu — żona lekarza uskarża się na głód życia. Ale co jest mianowicie istotną przyczyną tego głodu? jakie aspiracje żywi nienasycona natura tej kobiety — nie wiemy dokładnie. Autorka usiłuje ogólnikami wyjaśnić nam ten proces psychiczny czyni to wskazuje w sposób zgola niewystarczający.

Głównym bohaterem jest jeden z owych pięciu „zalotników” najdzielniejszy z nich kapitan Jastreb, od którego żywi doktorowa uczucia „pierwsze” i „prawdziwe”. Zapewnia go o tem gdy lotnik zjawia się na scenie po niebezpiecznym locie, aby wymusić na ukochanej „lot rekordowy wyryw” apowiedź z dotychczasowych miłości, o które ją posiada.

Dowiedziawszy się prawdy z wymuszonych wyznań, a po rozmowach

M. Godlewska.

Programy pracy społecznej.

Mimo wielkiego rozwoju pracy społecznej bardzo często, szczególnie na prowincji, choć zdarza się to i w stolicy, spotkać się można z takim, że osoby, pracujące bardzo gorliwie w akcji charitatywnej, mało jednak orientują się w całym zakresie zadań, jakie obejmuje praca społeczna. Nie wiedzą, jakie instytucje rządowe i samorządowe prowadzą opiekę społeczną, jakie istnieją stowarzyszenia, podejmujące akcję w poszczególnych działach, czego dokonano już a co należy obecnie a szczególnie ożywić i t. d. Wskutek małej znajomości rzeczy, stosunkowo — w porównaniu z liczbą osób które mogłyby i mają ku temu dobre chęci — stosunkowo małe są wyniki tych doroznych wysiłków, jakie wiele osób kładzie w swoją pracę w stowarzyszeniach. Stowarzyszenia zaś ze swej strony uskarżają się ustawicznie na „brak ludzi”, brak prelegentek, kierowniczek sekcji i t. d.

Rzecz prosta, nie ruszy się z tego martwego punktu, dopóki nie rozpocznie się systematyczne przeszkalanie członkiń na kursach dopóki na cały kraj nie pójdzie wzmocniona akcja społeczno - oświatowa „Trzeba się uczyć — przeminać wiek złoty”. I nikomu nie może być o tym, że się uczy, — ujmą jest, jeśli przez całe życie spoczywa na laurach wiadomości ogólnych z takiej czy innej uczelni wyniesionych. Życie idzie na przód tak szybko tempem, że kto stałe nie studjuje, choćby tylko jednej przez siebie obranej dziedziny, ten rychło zostaje zdystansowany i staje wobec nowych zagadnień bezbronny i oszołomiony.

Na polu pracy społecznej dokonano na bardzo wiele i zakresowi tej pracy należy w stowarzyszeniach społeczno - oświatowych poświęcać specjalne referaty na zebraniach, na które na prowincji zawsze „brak prelegentów”, choć można by ich w wielu wypadkach znaleźć bardzo blisko — wśród działaczy samorządowych, radnych miejskich urzędników i lekarzy, nauczycieli i inspektorów(ek) pracy higienistek ze stacji zdrowia i t. p.

Swoje czasu program kursów pracy społecznej, opracowany przez Narodową Organizację Kobiet obejmował całokształt zagadnień pracy społecznej w Polsce, zaczynając od tematu: „opieka społeczna a dobroczynność”, a kończąc na poszczególnych działach. Działalność państwowa, prawa i instytucje państwowe w zakresie opieki społecznej — to już temat obszerny, a uzupełnienie go musi — zakres działalności samorządów w dziedzinie pracy społecznej — a akcja instytucji i stowarzyszeń społecznych.

Następnie jest wielki dział służby zdrowia i higieny społecznej ogólnej i zapobiegawczej, więc — organizacja służby zdrowia i pomocy lekarskiej w miastach i na wsi; ubezpieczenie (kasy chorych). Pogotowie ratunkowe; walka z epidemiami i chorobami zakaźnymi; walka z al-

koholizmem, walka z nierządami Higieną mieszkań, warsztatów, fabryk, szkół — cały zespół ciekawych tematów Zakłady zdrowia, szpitale, następnie ośrodki zdrowia i rola pielęgniarek, wizytatorek, praca i zadania higienistek, organizacja kursów zdrowia i higieny — toż to wszystko tematy, które w odpowiednim ujęciu mogą bardzo zainteresować słuchaczki ze wszystkich warstw.

Osobny cykl wykładów należałoby dać opiece nad macierzyństwem, więc: srona prawna, poradni, przytuliska i domy wychowawcze, żłobki fabryczne; opieka nad dzieckiem przedkolnem: świetlice dla małych dzieci — ogródki jordanowskie.

Kolonje i półkolonie wakacyjne stanowią poważny dział. Obok nich — wycieczki szkolne, koncerty dla młodzieży, sporty, dożywianie organizacje koleżeńskie; znów osobno — opieka nad młodzieżą pozaszkolną: ogniska, kluby, kursy dokształcające i t. p. zespoli: obozy pracy. Opieki szkolne i zrzeszenia rodzicielskie — nie mogą być pominięte.

Opieka nad starcami, przytulki, renty na starość — wymagają omówienia na takich „Kursach społecznych”. Dalej — opieka nad kalekami, renty inwalidzkie, zakłady opiekuńcze, szkoły dla ociemniałych, głuchoniemych, niedorozwiniętych, warsztaty pracy dla nich.

Walka z zbrodnictwem i wódczością domy noclegowe, domy pracy, jadłodajnie — stanowią dział następny; równie ważną jest opieka nad więźniami i wypuszczonymi z więzień patronaty. Tu specjalne znaczenie ma opieka nad nieletnimi przestępcami, sądy dla nieletnich, opiekuńcze sadowi, kolonje i zakłady poprawcze.

Dalej jest wielki dział bibliotek powszechnych, szkolnych, zakładowych, ludowych, czytelnia dla dzieci i młodzieży.

Szczególne ważne w dobie obecnej sprawy gospodarcze domagają się rozgłoszenia o akcji Tow. Popierania wytwórczości krajowej, Tow. przemysłu ludowego, Zw. pań domu, Kół ziemianek i gospodyń, organizacji prowadzących poszczególne warsztaty (tkactwo, koronczarstwo i t. p.); placówki (jedwabnictwo, zielarstwo etc.). Wymagają znajomości praw chałupnictwa, podstaw spółdzielczości. Nie od rzeczy byłoby tu wtrącić o takich instytucjach, jak Instytut pracy ręcznej, ani — o szkolnictwie zawodowym, poradniach wyboru zawodu i pracowniach psychotechnicznych. Instytut spraw społecznych, Towarzystwo polityki społecznej, Instytut gospodarstwa społecznego, Muzeum społeczne i Biuro pracy społecznej powinny znaleźć dla siebie choć ogólnie omówienie ich zadań. Walka z bezrobociem i niedzą nie może być rozwiązana przez filantropję.

Wreszcie — emigracja i opieka nad wychodźstwem i rodakami na ob-

jętnością na wszystko męża, brata lub syna, niech zrozumiały powagę chwili, wpływa na nieświadomych sąsiadów i znaiomych. Dając swój głos na tę czy ową listę, niechaj się nie powoduje zwoodniczymi hasłami rzucanymi na wiecach przedwyborczych, niechaj się daje wiary ponętnym obietnicom nieznanym jej z opinii kandydatów Pamiętajmy, że Rady miejskie czy gminne winny mieć na względzie przedewszystkiem jaknajwiększą oszczędność w wydatkowaniu z takim trunkiem osiągniętego grosza podatkowego.

KRONIKA

Domy idą z pod młotka licytatora.

Z wystawionych na licytację nieruchomości miejskich zadłużonych w Wileńskim Banku Ziemijskim i dom braci Szejnlików przy ul. Mostowej i Wileńskiej nabył Bank Polski za sumę 200 tys. złotych, zaś pozosta-

łe trzy inne domy przy W. Pohulancie, Mickiewicza i Wielkiej nabyły osoby prywatnie. Tymczasowy komitet litewski od kupna dwóch kamienic odstąpił.

Rolnicy z Wileńszczyzny domagają się przedłużenia moratorium.

Sfery rolnicze Wileńszczyzny złożyły obszerny memoriał władzom centralnym, domagając się przedłużenia moratorium dla długów hipotecznych. Petycję swoją motywują pogorszeniem się koniunktury w dziedzinie rolnictwa, niską wartością pociągów rolnych i pogiębiąjącym się kryzysem gospodarczym.

1 listopada 1935 r. Przy okazji musimy podkreślić, iż rolnictwo na Wileńszczyźnie wskutek nieurodzaju, gradobicia i innych klęsk żywiołowych oraz katastrofalnego spadku cen na wszystkie płody rolne—zaślazło się w ciężkiej, niemal bez wyjścia sytuacji, przy zacieśnieniu hipotecznego posiadania ziemskiego i rolnych na terenie Wileńszczyzny wynosi z górą 100 mil. złotych, nie licząc innych długów.

Projekt obniżki opłat pocztowych i telefonicznych.

Jak się dowiadujemy, niebawem ma być przeprowadzona obniżka dotychczasowych opłat pocztowych od listów oraz rewizja wysokości opłat telegraficznych i telefonicznych. Władze pocztowe biorąc miarę pod uwagę obecny stan gospodarczy kraju opracowały już projekt dość znacznych obniżek opłat od listów zwykłych i ekspresowych oraz opłat za rozmowy telefoniczne.

Obniżka za pierwsze 3 minuty rozmowy ma być nieznaczna, natomiast poważnej redukcji ulegać opłata od następnych 3-minutowych rozmów.

Zniżce mają ulec również opłaty abonamentowe za telefony. Zniżka opłat abonamentowych ma być jednak związana z ograniczeniem kwartalnego kontyngentu rozmów do 180 i ustanowieniem osobnej opłaty w kwocie 10 groszy za każdą ponadkontyngentową rozmowę. Ta ostatnia kategoria omawianej zmiany nie jest jeszcze ostatecznie przesądzona.

SPORT

A. Z. S. Jedzie do Rabki.

W Rabce odbędą się w pierwszych dniach lutego międzynarodowe zawody narciarskie o mistrzostwo akademickie. Tegoroczne zawody mają być zorganizowane wyjątkowo uroczyste. Na starcie staną narciarze sześciu państw, a pierwszy raz w dziejach sportu akademickiego startować będą wilmianie.

Wielniński A. Z. S. do tych zawodów przygotowuje się. Treningi odbywają się codziennie. Jest więc gwarancja, że wyniki będą dobre. Nazajęzy reprezentacji Wilna jest Starkiewicz Mieczysław, który jakoby znajduje się w doskonałej formie i jeżeli nie przetrzeje się, to w biegu na 18 km. może być niespodzianką Ogółem A. Z. S. zgłosił około 10 narciarzy, którzy we wtorek 30 bm. mają odjechać z Wilna wprost do Rabki.

JAKA DZIS BĘDZIE POGODA?

Początkowo dość pogodnie. Potem wzrost zachmurzenia aż do opadów, począwszy od zachodu kraju. Nocą przymrozki, silniejsze na południowym wschodzie. We dnie temperatura naogół kilka stopni powyżej zera. Umiarkowane wiatry z kierunków południowych. W górach możliwy wiatr halny.

DYZURY APLIK.

Dziś w nocy dyzurują następujące apteki: Miejska — ul. Wileńska Nr. 23 (telef. 2-90); sukco. Chomiczewskiego — ul. W. Pohulanka Nr. 19 (tel. 16-92); Filimonowicza i Maciejewicza — ul. Wielka Nr. 29 i Chroscickiego — ul. Ostrobramska Nr. 26, oraz wszystkie na przedmieściach, prócz Z MIASTA.

Właściciele autobusów zamiejskich zagrożeni. Jutro wyjeżdża z Wilna do Warszawy delegacja właścicieli autobusów zamiejskich. Delegacja będzie czyniła u miarodajnych władz starania o sprolongowanie terminu wprowadzenia w życie ustawy o ruchu koncesyjnym, która, jak wiadomo, ma wejść w życie z dniem 18 kwietnia r. b.

Organizacja kuchni dla najuboższych naszego miasta. Archidiecezjalny Związek Towarzystw Dobroczyńców „Caritas” rozpoczął organizację kuchni dla najuboższych naszego miasta w murach Konwentu O. O. Bonifratrów przy placu Napoleona.

Roboty remontowe i instalacyjne prowadzone są w tempie przyspieszonym. Kuchnia ma być uruchomiona w święto N. P. M. Gromniczej w dniu 2 lutego roku bieżącego.

SPRAWY MIEJSKIE.

Prowadzone obecnie roboty na Antokolu przy umacnianiu brzołów Wilji i obniżeniu wzniesienia na ul. T. Kościuszki (koło boiska 6 p. Leg.) zostaną wkrótce rozszerzone. Bardzo możliwe, że w przyszłym tygodniu zostanie zwiększona i to dość znacznie, ilość bezrobotnych zatrudnianych na tych robotach.

SPRAWY ADMINISTRACYJNE.

Wysiedlenie zebrańkowców. Władze polityczne otrzymały nakaz usuwania zebrańkowców zamieszkujących, przybywających do Wilna. Zebrańkowcy tacy będą wysyłani etapami do miejsc zamieszkania.

Oświetlenie klatek schodowych. We wszystkich posesjach w śródmieściu policja sprawdziła obecnie stan oświetlenia klatek schodowych. Winnych niedostatecznego oświetlenia klatek schodowych władze administracyjne pociągać będą do surowej odpowiedzialności karnej.

Prolongata pozwolenia na broń. Starostwo Grodzkie podaje do wiadomości, że osoby, posiadające zielone książeczki na posiadanie

broni palnej, których termin ważności wygasa z dniem 28 lutego r. b. muszą przed tym terminem złożyć podania w Starostwie Grodzkiem — okienko Nr. 1, o przedłużeniu ważności zezwoleń.

Starostwo Grodzkie podaje do wiadomości, że petenci, którzy złożyli w czasie do dnia 13 bm. w Starostwie Grodzkiem podania o przedłużenie im zezwoleń na posiadanie i noszenie broni palnej, mogą w godzinach urzędowych zgłosić się do Starostwa w celu otrzymania tychże zezwoleń.

Zakończenie przeglądu dozołek konnych, odbywającego się od 7 b. m. na ryнку kalwaryjskim, nastąpiło wczoraj. Zbadanych zostało około 500 pojazdów.

SPRAWY PODATKOWE.

Podatek lokalowy na r. 1934. Wobec przejścia przez izbę skarbową od Magistratu m. Wilna egzekucji podatków obecnie już nakazy płatnicze na podatek lokalowy na rok 1934 rozsyłają urzędy skarbowe, a nie samorząd, jak było dotychczas.

Urzędy skarbowe w takich przypadkach podają tylko ogólną sumę podatku. Płatnik więc sam musi tę kwotę podzielić na 4 (cztery kwartały) i ratami wpłacać.

Niesprawdzona pogłoska. Wczoraj rozeszła się wśród sier kupieckich pogłoska, jakoby protokoły, sporządzone przez urzędników urzędów skarbowych za niewypuszczenie w terminie świadectw przemysłowych, względnie wykupienie niewłaściwych kategorii tych świadectw, jeżeli to dokonane zostało przez 15 b. m. — ministerstwo zamierza anulować.

Z ŻYCIA STOWARZYSZEN.

Z Kola Pań Ratowania Bazyliki Wileńskiej. Dnia 16 bm. w Sekcji Finansowej Komitetu została rozegrana broszka i kolczyki. Wygrana padła na Nr. 65, wykupiony przez p. Kazimierę Bakszewiczową, która wygrała przedmioty ofiarowane na ratowanie Bazyliki. Zarząd Kola Pań składa tę drogą p. Bakszewiczowej najserdeczniejsze „Bóg zapłać”.

Dnia 18 stycznia r. b. w lokalu Sekcji Finansowej Komitetu — ul. Metropolitana 1 — odbył się posiedzenie Zarządu Kola Pań Komitetu Ratowania Bazyliki Wileńskiej. Obecność wszystkich członków Zarządu jest konieczna.

Wil. Oddział Zw. Położnych przyjmuje zapisy na kurs Obrony Przeciwgazowej: do dnia 1 lutego rb. w kancelarii Oddziału — Mostowa 25-5, czynnej we wtorki i soboty od godz. 5 do 7 wiecz. Po skutoczeniu kursu, uczestniczka zostanie wydana świadectwa.

Zebrań T-wa Łyżwiarskiego odbędzie się w lokalu na „Zgławce Parku Sportowego Młodzieży Szkolnej w dniu 21 bm. (niedziela) o godzinie 12 w pol.

Zebrań Tow. Szachowego odbędzie się w sobotę dn. 20 b. m. o godz. 6 wiecz. w lokalu „Towarzystwa”.

ODCZYTY.

Chrześcijański Uniwersytet Robotniczy. Dzisiaj o godzinie 7 wiecz., w świetlicy Chrześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego, ul. Metropolitana 1, II p., zostanie wygłoszony przez p. Henryka Chmielewskiego odczyt dyskusyjny p. t. „Indie Angielskie”. — Na powyższy odczyt Ch. U. R. zaprasza szerokie warstwy pracujące.

SPRAWY AKADEMICKIE.

Zebrań Akademickiego Kola Misyjnego odbędzie się w lokalu Kola (Wielka 64) dnia 11 bm. Zebrań będzie poprzedzone Miszą św. w Kaplicy o godz. 9-jej.

DOBROczynność.

Zarząd Domu Opieki Matki Bożej, Senatorska 25, składa najserdeczniejsze podziękowanie J. E. Najprz. Ks. Arcybiskupowi Romualdowi Jabrzyńskiemu, J. E. Ks. Biskupowi Kazimierzowi Michalkiewiczowi, Przew. OO. Jezuitów, W. P. Zyg. Kuleszy oraz wszystkim tym osobom, które w jakikolwiek sposób przyczyniły się do urzędowania „Gwiazdki” naszym wychowankom.

Teatr i muzyka.

Teatr Miejski Pohulanka. Dzisiaj o godz. 8 wiecz. przedstawienie wspólczesnej komedii angielskiej „Kobieta i szmaragd”.

W sobotę premiera interesującej komedii satyryczno-społecznej Waltera Hasselevera p. t. „Pan z towarzystwa”. — Uwaga! — Celem udowodnienia Publiczności Dyrekcji Teatru Miejskiego na Pohulance udało się uzyskać u Dyrekcji „Tommak” zgodę, iż od dn. 17. I br. 3 wozy — 1, 2, 3 będą zajęte przez ukończonym w dowidoku pod teatr na Pohulance, potem pod Lutnię, a następnie każdy z wozów uda się w swoim kierunku.

Teatr Muzyczny „Lutnia”. Dzisiaj barwna operetka „Majetta”. — Fawja świąteczna. Niezależnie przedstawieniu popołudniowym o cenach znizowanych wypelnia rewja świąteczna „To dla was wszystko”.

Zniżki do teatru „Lutnia”. Wydawanie nowych znizek teatralnych oraz zamiana starych na nowe odbywa się codziennie w administracji „Lutni” w godz. 10-2 pp. i 7-11 wiecz.

Bajka dla dzieci w „Lutni”. W niedzielę o godz. 12.30 pp. urzemy raz jeszcze baśń świąteczna „Dziadzio Piernek i Babcia Bakalaja”. Ceny znizowane do 25 gr. Wyceki szkolne korzystają ze specjalnych ulg biletowych.

Teatr Objazdowy — gra współczesna komedii A. Słonimskiego „Lekarz bezdomny” — dzisiaj, 18. I. w Osmianie, jutro 19. I. w Smorgoniu.

Teatr-Kino Romantyki. Dzisiaj (po raz pierwszy o godz. 4) film „Wielka grzesznica” z Claudette Colbert. Na scenie „Pacjent z prowincji”.

PIEKNA CERA TO SKARB.

Piękna cera to skarb dla kobiety. Nie ma bowiem urody bez pięknej cery. Więc każda Pani winna dbać o zachowanie tego skarbu. Zwalczas obecnie, kiedy mroźne powietrze, wiatr czy słońce, wpływają ujemnie na cerę, należy ją troskliwie chronić przed zniszczeniem, stosując pudry i kremy wybitnie wartościowe.

Trudno jest zorientować się w powodzi reklamowanych środków kosmetycznych. Aby wywabić Panię z kłopotu, polecamy gorąco Krem i Puder Simon, które bezspornie delikatnieja i odmladzaja cerę i będą wiernymi sprzymiencami Pań w walce z bezlitosnym czasem i szkodliwymi wpływami zmiennej pogody, w obronie cery-skarbu.

NADESLANE.

ANNABELLA W KINIE „CASINO”. Premiera filmu „Grzech jednej nocy” w kinie „Casino” wywołała wielkie zainteresowanie wśród publiczności. Wyświetlanie jest potężną arcydzieło nowej produkcji, dramat młodosno-obyczajowy „Marie” czyli „Grzech jednej nocy”. Główną rolę kreuje ulubienica publiczności, znana Annabella. Film przez całą swą akcję trzyma widza w napięciu. Smutna jest dola „białych niewolnic”. Marie jest ofiarą przelicznej miłości, która krótką chwilę zapomnienia oplaca śmiertelną rozpacz i w końcu własnym życiem. Annabella, rozkoszna, figlarna, rozliczona — w tym filmie gra pierwszy rolę dramatyczną, ujawniając olbrzymią skalę swego niespożytego talentu, który stawi ją w tym filmie w jednym szeregu z największymi gwiazdkami ekranu. Obecnie „Marie” z czarującą Annabellą, wyświetla Warszawa z rekordowym powodzeniem przeszło 8 tygodni. Z pewnością i u nas Annabella długo nie zejże z ekranu kina „Casino” i będzie cieszyć się zasłużonym uznaniem publiczności.

Jak się dowiadujemy, pojawienie się pierwszorzędnego obrazów w kinie „Casino” jest zasługą nowej dyrekcji, bowiem kierownictwo tego kina obecnie spoczywa w wytrwałych rękach fachowców, zapowiadających sprowadzenie najnowszych przebojów w nowej produkcji.

POLSKIE RADJO WILNO.

Czwartek, dnia 18 stycznia 1934 r. 7.00: Czas. Muzyka. 11.50: Paderewski (płyty). 11.57: Czas. 12.03: Muzyka taneczna (płyty). 12.30: Kom. meteor. 12.35: Poranek szkolny. 15.40: Koncert. 16.10: Audycja dla dzieci. 16.40: „Aktualne zagadnienia na terenie międzynarodowym” — odczyt. 16.55: Koncert kameralny. 18.00: Nasz handel zagraniczny — odczyt. 18.20: Słuchowisko. 19.00: „Skrzynka pocztowa”. 19.25: Odczyt aktualny. 19.43: Kom. sportowy. 20.00: „Myśli wybrane”. 20.02: Muzyka lekka. 21.00: Wiersze Marii Czarkowskiej. 22.00: Rozmowa o Wileńskim Instytucie Europy Wschodniej. 22.20: Muzyka z płyt. 22.30: Muzyka tan. 23.00: Kom. meteor. 23.05: Koncert symfoniczny (płyty). Słowo wstępne: prof. M. Józefowicz.

Z ZA KOTAR STUDJO.

Mikrofon w siedzibie nauki. Wędrówki mikrofonu wileńskiego mają na celu chwytanie na gorąco naszego życia zbiorowego w jego najciekawszych przejawach. W formie dźwięków i reportaży w tajemniczo się radiostuczający w pracę wniejszych instytucji lokalnych, zwracając uwagę na ich organizację i działalność. W czwartek o godz. 22 zapoznamy się z pracą Wileńskiego Instytutu Europy Wschodniej. Odrodzenie Fredry.

Cięty i dowcipny felietonista, jeden z najpopularniejszych dzielarzy w Polsce pisarzy, dr. Tadeusz Boy Zeleniński, w przerwie piątkowego koncertu symfonicznego, czyli około godz. 21 zjawi się twórczością Al. hr. Fredry, wykazując zawarte w niej nieśmiertelne pierwiastki piękna i myśli.

Symulacja napadu rabunkowego na terenie koszar.

Wczoraj w godzinach porannych żandarmerja oraz policja śledcza zostały zawiadomione, iż na terenie koszar pierwszej brygady, na mieszkaniu sierżanta Laskowskiego dokonany został napad rabunkowy.

Napastnicy zastawczy w kuchni szeregowca Filipowicza „bil” go do nieprzytomności, poczem w pokoju sypialnym złamali szafę i skradli stamtąd schowaną gotówkę w wysokości 570 zł.

Jak zeznał doprowadzony do przytomności Filipowicz napastnikom było prawdopodobnie dwóch.

W czasie prowadzonego dochodzenia policja oraz żandarmerja powzięły przypuszczenie, że napad ra-

Zgłoszenia do zawodów P. Z. N. napływają.

Zapelniają się listy zgłoszeń zawodów narciarskich na odznakę P. Z. N.

Zawody, organizowane przez A. Z. S., odbędą się w najbliższą niedzielę o godz. 10 na Rowach Sapiżyńskich. Start i meta mieścić się będą obok schroniska Ośrodka W. F.

Zgłoszenia do zawodów w dalszym ciągu aż do soboty przyjmują sekretariat A. Z. S. (Sw. Jąska 10) w godz. od 18 do 20. Termin zamknięcia zgłoszeń upływa w sobotę.

Do zgłoszenia dołączyć trzeba kartę lekarską, oraz opłacie wpisowe w wysokości 1 zł. 50 gr. Ci, którzy nie posiadają kart zdrowia, będą mogli je otrzymać w A. Z. S. po oględzinach lekarskich w sobotę o godz. 20.

Organizatorzy zawodów przypominają, że w dniu biegów zgłoszenia przyjmowane nie będą, a więc spieszyć załatwić niezbędne formalności, by jaknajwcześniej stanąć na starcie tych propagandowych zawodów.

Jak nam wiadomo, do zawodów niedzielnych ma stanąć szereg znanych narciarzy, jak również tych, którzy dopiero teraz rozpoczynają swoją „karjerę” sportową.

W zawodach tych nie pobeigną jednak ci zawodnicy, którzy wyznaczni zostali do reprezentacji na wyjazd do Rygi.

Falszerstwo świadectw szkolnych.

W związku z ujawnieniem przez dyrekcję kolejąwą stażowanego świadectwa państwowego szkoły przemysłowo-handlowej imienia E. Dmochowskiej, wydane na imię Antoniny Połonskiej, prokurator pierwszego rejonu osobiście przeprowadził rewizję w jednym z urzędów państwowych.

W rezultacie rewizji pod zarzutem udziału w fałszowaniu wspomnianego świadectwa aresztowany został urzędnik Józef Michalski oraz Antonina Połonska i jej siostra.

Wszystkich aresztowanych osadzono w areszcie.

Dalsze dochodzenie w toku.

Kiedy rozegramy rewanż z Legią?

Ma do Wilna przyjechać hokejowa drużyna warszawskiej Legii, by rozegrać z Ogniskiem mecz rewanżowy. Pierwsze bowiem spotkanie, odbyte ubiegłej niedzieli, wilmianie przegrali 2:1, to też teraz walczyć będziemy ostatecznie o zakwalifikowanie do trzeciej rozgrywki.

Mecz rewanżowy miał się odbyć w najbliższą niedzielę, ale, biorąc pod uwagę, że Ognisko w niedzielę miało grać w Rydze, wilmianie prosili Legię o przesunięcie terminu, co oczywiście zostało przyjęte przychylnie.

W tym jednak czasie mecz w Rydze został odwołany i termin 21 b. m. dla Ogniska został wolny, to też do Warszawy wyjechał p. prof. Weysenboff, by zakontraktować Legię na niedzielę.

Mamy zatem nadzieję, że mecz rewanżowy odędzie się 21 b. m. Spotkanie zapowiada się sensacyjnie.

Szczegóły będą przez nas podane w sposób wyczerpujący.

Kursy łyżwiarskie.

Kierownictwo ślizgawki parku sportowego, dbając o propagandę sportu łyżwiarskiego i o jego poziom, postanowiło zorganizować w dniach 22 b. m. do 1. II w godzinach od 13 do 15 oraz od 19 do 21 kurs jazdy figurowej dla pań i panów.

Kursy prowadzone będą przez znanego łyżwiarza, dyplomowanego instruktora Eugenjusza Olszewskiego. Zapisy przyjmuje kancelaria ślizgawki.

Table with exchange rates for various currencies including Belgians, Dutch, Swiss, and others.

Giełda

WARSZAWA (Pat). Giełda. Dewizy: Belgia 123,75—124,06—123,44. Holandia 357,60—358,50—356,70. Londyn 28,12—28,26—27,98. Nowy Jork 5,48—5,51—5,45. Nowy Jork kabel 5,51—5,54—5,48. Paryż 34,89—34,98—34,80. Praga 26,43—26,49—26,37. Sztokholm 145,15—145,90—144,40. Szwajcaria 172,17—172,60—171,74.

Papiery procentowe: Pożyczka konwersyjna 51,50. Dolarówka 51—51,13—51. Stabilizacyjna 57—57,25—56,88 i drobne: 57,50—57,75. 8 proc. L. Z. warszawskie 51,25—51,50. Starochwiec 10,20—10,30. Dolar: 5,50—5,48. Rubel — 4,62 (piątki), 4,65 (czwartki).

Pożyczki polskie w N. w. m. Jorku: Dillonońska 72/4. Stabilizacyjna 91,75. Warszawska 55. Śląska 53,25.

GIEŁDA ZBOZOWO-TOWAROWA I LNIARSKA W WILNIE z dnia 17. I. 1934 r.

Za 100 kg. parzyet Wilno: Ceny transzakcyjne: Zyto I stand. 15,50. Owies zadeszczony 12,75. Mąka pszenna 4/0 A luks. 35—37,37%. Mąka zytina 55 proc. 25,25—25,50. Siemię lniane 37,22. Ceny orientacyjne: Zyto I stand. 14,50—14,90. Pszenna zbier. 21—22. Jęczm. na kasze zbier. 14,25—14,50. Owies stand. 13,25—13,50. Mąka zytina 65 proc. 20,50—21,50. Młotowa 17—17,50. Razowa 18—18,50. Otręby zytine 10,25—10,50. Pszenne grube 9—9,25. Kasza grycz. 1/1 palona 45, kasza gr. 1/2 pal. 43. Perłowa (pęczak) Nr. 2 1/1, Nr. 3 — 31, owiana 45. Kasza grycz. 1/1 biała 42. Gryka zbier. 19,75—20. Siano 4,75—5. Słoma 3,50—3,75. Len bez zmian.

TEATR - KINO ROZMAITOŚCI SALA MIEJSKA Ostrobramska 5

DZIS! Ognista, czarnaoka Claudette COOLBERT i ósmi i oczarujcie w filmie NA SCENIE: PACJENT z PROWINCJI

DZIS! Wielka Grzesznica Kom. w 1 akcie.

Uwagze Wielebnych Duchowieństw Podaje do wiadomości Ks. Proboszczów i rad Kościelnych, iż wykonuje wszelkie roboty kościelne, rzeźbiarskie, malarskie, architektoniczne, mianowicie: figury, ołtarze, ambony, feretrony, stacje meki Pańskiej. Reparuje, restauruje, odświeżam figury i t. pod.

AKUSZERKA M. BRZEZINA przyjmująca. Przeprowadziła się Zwieryżynie, Tom Zana na lewo Giedeminiowa ul. Grodzka 27. W. Z. nr. 3099.

OSTATNIE 2 DNI. — SZMER PODZIWIU zachwyconej publiczności po obejrzeniu filmu

Pan „URWIS HISZPANJI” RZĘSISTE OKLASKI po ukezeniu się na ekranie NOWOŚCI sezonu „DZWIĘKOWEGO KOLOROWEGO DODATKU RYSUNKOWEGO „JAS I MAŁGOSIA” codziennie przy przepalonych salach. Spieszcie zobaczyć.

HELIOS DZIS! Człowiek, który polował na ludzi, bohaterowie „King-Konga”

Hrabia Zarow Film, potężniejszy niż „Człowiek wiel-Majpa”, sensacyjniejszy niż „Kin-Kong”. W rol. gł. FAY WRAY, ROB. ARMSTRONG oraz JOEL MC GREA. Najsilniejsza sensacja dla mocnych nerwów.

Mieszkania i pokoje Mieszkanie do wynajęcia 4 pokoje przy Zakęcie Konarskiego 29. 2039-1

DRUKI PILNE BILETY WIZYTOWE ZAPROSZENIA BROSZURY AFISZE WYKONYWA Drukarnia A. Zwieryżskiego Mostowa ul. Nr. 1. Telefon 12-44.

CASINO DZIS! Potężne arcydzieło nowej produkcji dramat obyczajowy p. t.: „GRZECH JEDNEJ NOCY” (Marie) w rol. gł. ANNABELLA Film nad filmami, o którym mówi cała Warszawa. Początek sensowny o godz. 4-jej 6, 8, 10, 20.

Obiady domowe 2-3 razy w tygodniu drób, w piątek ryba z 2-eh dań 1 zł., z 3-eh dań 1 zł. 20 gr. Ul. Sierakowskiego 31 m. 4. 2020-9

Różne PRACA Rządca młody energiczny z włoletnią praktyką i dobrmi świadectwami, poszukuje posady w majątku. Laskawe zgłoszenia do Admin. „Dz. Wil.” pod „Rządca”. 2088-1

AKUSZERKA Smiłowska przeprowadziła się na ul. Orzeszkowej 3-12 (róg Mickiewicza) tamże gabinet kosmetyczny, nowa maszyna, brodawki, kurzaki i wędry. W. Z. P. 48. 8323